Rok 4. Nr. 148.

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,65 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	1,75 zł.
W agencjach miesięcznie	1,75 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	1,98 zł.

Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201.032.

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44. Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Główny redaktor: Dyonizy Kowalski.

Chojnice, sobota 28 czerwca 1924 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 6 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 12 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Na Rok Święty 1925.

Orędzie Ojca św. Piusa XI. z powodu powszechnego jubileuszu.

PIUS,

SŁUGA SŁUG BOŻYCH

wszystkim wiernym w Chrystusie czytającym to pismo pozdrowienie i Apostolskie Błogosławieństwo.

Mając przed oczyma wzór bezgranicznego miłosierdzia Bożego, dąży Kościół do tego, by szczególnemi drogami i sposobami, pobudzić i zachęcić do zadośćuczynienia za popełnione winy i do poprawy życia ludzi, którzy jużto wyzuci z wiary, jużto z lenistwa i obojętności, zwykli zaniedbywać zwyczajne środki zbawienia a o karach za grzechy z rąk sprawiedliwego Boga nie myślą, ani też je dokładnie i skutecznie rozważają. Taką właśnie nadzwyczajną pomoc ku odnowieniu dusz waszych przynosi wam, ukochani synowie, szczęśliwie Wielki Jubileusz, który według zwyczaju i ustanowienia poprzedników, odbędzie się w roku przyszłym w tem Swiętem Mieście. Zwykł on nazwać się także, jak wiecie, rokiem świętym, gdyż najświętsze obrzędy poprzedzają, towarzyszą mu i zakończają go, i jaknajbardziej jest stosownym do szerzenia świętości obyczajów.

Jeżeli zaś kiedykolwiek, to dziś w szczególności należy wam powtórzyć i przypomnieć słowa Apostoła Pawła św.: „Oto teraz czas przyjemny, oto teraz dzień zbawienia". Bardziej odpowiedniego czasu do pozyskania sobie skarbów pojednania i łaski nie znajdziecie. I nie należy wątpić, że Kościół, wiedziony duchem Bożym, ustanawia w pewnych ustępach czasu ten rok przebłagalny. A jak inne obrzędy przejął zbawienie szersze jeno nadając im znaczenie i większą skuteczność, ze Starego Zakonu, jak też i rok ten wprowadził w zwyczaje chrześcijańskie na wzór roku sobotniego. Czy bowiem wielkie dobrodziejstwa, jakie z Pańskiego ustanowienia przynosił żydom rok jubileuszowy, obchodzony co pięćdziesiąt lat, nie zapowiadały i nie oznaczały tych łask, jakie wierni mogą zyskać w ciągu świętego roku?

Przyczyny obydwu bardzo podobne, lecz łaski obecnie o tyle przewyższają dawne, o ile rzeczy duchowe wyżej stoją od ziemskich. Żydzi w roku sobotnim odzyskiwali majątki, które przyszły w cudze ręce „na własne posiadanie", niewolnicy wracali wolni do „pierwotnej rodziny", dłużnikom darowywano długi — to wszystko u nas dokonywa się i spełnia szczęśliwiej w roku przebłagalnym. Wszyscy bowiem, którzy w chęci pokuty wypełnią w ciągu roku jubileuszowego zbawienne polecenia Stolicy Apostolskiej, odzyskają napowrót całą obfitość darów i zasług, utraconych przez grzech, wyzwolą się z twardej niewoli szatana tak, iż cieszyć się będą wolnością, którą Chrystus nas uwolnił, jak również zmyją wszystkie kary za winy i występki, czerpiąc ze skarbca przeobfitych zasług Jezusa Chrystusa, Najświętszej Panny Marji i Swiętych.

Obchód Wielkiego Jubileuszu ma za cel nietylko pojednanie się z Bogiem poszczególnych jednostek i uleczenie chorób. W tym bowiem czasie przyjemnym, poza nawiedzaniem miejsc świętych i rozmaitemi praktykami pobożnemi, publicznie i prywatnie podjętemi, pomoc obfitych łask nieba wielkie będzie mieć znaczenie dla podniesienia dusz na wyższy szczebel świętości i odrodzenia społeczeństwa. Jak bowiem nieposzanowanie prawa przez jednostki, wyrządza szkodę całemu społeczeństwu, tak naprawa jednostek i dążenie do życia doskonalszego społeczność ludzką odradza i ściślej z Jezusem Chrystusem jednoczy. Tę naprawę społeczeństwa niechaj tedy, w dzisiejszych warunkach, przyspieszy ogłoszony rok święty. Bo chociaż ostatnie czasy coraz pomyślniejsze są dla sprawy katolickiej, a ludzie — długiem i wielokrotnem doświadczeniem nauczeni, jak próżną jest nadzieja lepszego bytu i jak niespokojnym jest duch, gdy Boga odrzuci — zdają się tęsknić za wiarą i gorąco jej pożądać, to jednakże należy rozpętane ludzkie namiętności ludów i narodów nagiąć do prawa ewangelicznego, a ludzi zjednoczyć między sobą miłością Bożą. Trudno zaiste wyobrazić sobie, by bratnie współżycie narodów i trwały pokój powrócił, jeśli w tę miłość, uśpioną lub całkiem odrzuconą czasu ostatniej wojny, nie obloką się obywatele, jeśli nią nie będą się kierować prawodawcy publiczni. Nie potrzeba zatem wspominać i wyjaśniać, ile w tym kierunku może ździałać rok święty, ile nastręcza sposobności do uspokojenia jednostek i państw. Cóż bowiem skuteczniejszem będzie dla zjednoczenia ludzi i narodów, jak gdy niezliczona liczba pielgrzymów ze wszystkich stron świata zgromadzi się w Rzymie, tej drugiej ojczyźnie ludów katolickich, nawiedzi razem wspólnego wszystkim ojca, wyzna łącznie wspólną wiarę, Najświętszą Eucharystję, jedności zadatek i źródło przyjmie, przepoi i umocni się tym duchem miłości, który jest wybitną cechą chrześcijan, jak to przypominają i w przedziwny sposób dowodzą wszystkie święte pamiątki Miasta.

Pragniemy też, by tą doskonałą miłością powodowane złączyły się z nami te kościoły, których pogańskie ohydne odszczepieństwo zdala trzyma od Kościoła rzym.; byłoby to dla nas wielką radością i pociechą, gdybyśmy jeśli nie wszystkich, to przynajmniej wielu z ich grona powracających do jedności z owczarnią Chrystusową, mogli z okazji Wielkiego Jubileuszu, objąć serdeczną miłością i w poczet najdroższych synów zaliczyć. Mamy nadzieję, że obchód roku świętego między innemi i ten pożądany, cenny skutek przyniesie. Do ożywienia i pobudzenia pobożności wiernych i do uzyskania większej korzyści przyczyni się wielce takie urządzenie i zorganizowanie Jubileuszu, jakie było w poprzednich latach; prosimy gorąco Boga, by bogactwem miłosierdzia swego dopełnił, cokolwiek będzie brakować, czy to pod względem skuteczności, czy urzędów i posług, ustanowionych dla przygotowania i przeprowadzenia przyszłych uroczystości.

Skoro tedy tak dla sprawy katolickiej, jak i dla dusz, okupionych krwią Chrystusową, przewidujemy i obiecujemy sobie tyle korzyści i pomocy, zapowiadamy i ogłaszamy tem pismem powszechny, największy Jubileusz, który trwać będzie od pierwszych nieszporów Bożego Narodzenia 1924 roku, a zakończy się w drugie nieszpory Narodzenia Pańskiego 1925 r.

Jaką jest myśl przewodnia Papieża Rzymskiego pod tym względem, doskonale wiecie; szczególny jednakże pewien cel zamierzamy osiągnąć z okazji Wielkiego Jubileuszu, o który wy razem z Nami Boga błagacie. Mamy na myśli pokój, nie na tablicach wypisany, ale w sercach ludzkich, pokój między narodami, który, chociaż pozornie zdaje się istnieć, jednakże dalekim jest od tego pokoju, jakiego wspólnie z wami oczekiwaliśmy. Czyż nie należy się spodziewać, że Książe Pokoju, Chrystus, który jednem skinieniem uciszył burzę na morzu miłosierdziem wzruszony, uciszy burze, trawiące tak długo Europę, jeśli wy, mieszkańcy Miasta, wspólnie z pielgrzymami, wolni od grzechów i miłością zbrojni, u progów Apostolskich o ten szczególny dar błagać będziecie? Leży to w naszych zamiarach, by tak ci, co są w Rzymie, jak i przybysze, z okazji Jubileuszu, polecili Bogu dwie jeszcze sprawy, które nam bardzo leżą na sercu i doniosłe mają znaczenie dla religji: Aby heretycy wszyscy powrócili na łono prawdziwego Kościoła i by sprawy Ziemi św. tak się ułożyły, jak tego wymagają najświętsze prawa katolickie.

Nie pozostaje Nam tedy nic innego, ukochani synowie, jak zaprosić was najmiłościwiej do Rzymu i do korzystania ze skarbów łaskawości Bożej, jakie Swięta Matka Kościół wam podaje. Podążycie bowiem do miasta, które Zbawca uczynił ośrodkiem swojej religji i siedzibą swego Zastępcy; do miasta, mówię, skąd na was rozlewają się najczystsze i najbezpieczniejsze źródła świętej nauki i niebieskiego przebaczenia. Tu wspólny wszystkich ludzi Ojciec, którego wy miłością otaczacie, będzie czuwał i modlił się za wami.

Tu macie przystęp do starożytnych podziemi, do grobów Książąt Apostołów, do zachowanych relikwij przesławnych męczenników: otworem będą wam stały świątynie, wzniesione na chwałę Boga i Swiętych w ciągu wieków z takim przepychem i nakładem sztuki, że zawsze wzbudzały i na przyszłość będą wzbudzać podziw wiernych całego świata. Jesteśmy pewni, że biskupi szczególną troską otoczą pielgrzymów: albo sami pójdą na czele waszych pielgrzymek, albo z kapłanów, względnie najszlachetniejszych ludzi świeckich, wybiorą przewodników, by pod ich wodzą pielgrzymka należycie była zorganizowana i w pobożności ducha się odbyła.

Dan w Rzymie u św. Piotra dnia 29 maja roku Wcielenia Pańskiego 1924, Pontyfikatu Naszego trzeciego.

Kurs polskiej marki

z dnia 26 VI. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,21—5,23 złotych
	100 złoty =	111 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,18½—5,21 złotych
	1 gd. gulden =	0,90½ złotych
Marki rentowe =		1,26 złotych

Podziękowanie Biskupów francuskich.

Biskupi francuscy, przed wyjazdem z Polski, ogłosili w „Journal de Pologne" gorące podziękowanie za przyjęcie, którego w Polsce doznali. Podziękowanie to brzmi w przekładzie jak następuje:

„Po wspaniałej manifestacji religijnej, w której brali udział, a przed opuszczeniem Warszawy, Kardynał-arcybiskup Paryża oraz towarzyszący mu Arcybiskup i biskupi francuscy uważają za swój obowiązek przesłać Polakom wogóle a komitetowi przyjęcia w szczególności wyrazy najserdeczniejszego podziękowania i gorącej przyjaźni.

Od chwili, gdy wstąpiliśmy na ziemię polską, spotykaliśmy się wszędzie z najbardziej serdecznem przyjęciem: w Krakowie ze strony Jego Excelencji księcia biskupa i całej ludności miejscowej; w Częstochowie, tem sanktuarium, czczonem przez wszystkich Polaków; w Warszawie, gdzie tak braterskie przyjęcie zgotował nam Jego Eminencja Kardynał Kakowski, a obok niego przedstawiciele władz i tłumy olbrzymie ludności.

Przybywszy do Polski na zaproszenie Episkopatu polskiego, zachęceni i błogosławieni na drogę przez Najwyższego Pasterza niegdyś nuncjusza w Warszawie — poparci ponadto przychylnie przez Rząd francuski, jesteśmy wzruszeni i wdzięczni, spotkawszy się z przyjęciem tak pełnem szczerej serdeczności i zapału.

Drżeliśmy z radości, widząc jak ścisłe węzły łączą dwa bratnie nasze narody, zawsze zaprzyjaźnione w przeszłości, a dziś złączone braterskim sojuszem na wspólna szczęśliwą przyszłość.

A nic nie wpłynie silniej na utrzymanie tej łączności naszych dwóch narodów, jak ich wierność wspólna dla wiary ojców, ich synowskie posłuszeństwo względem Kościoła katolickiego, strażnika najwyższego Ewangelji, która zawsza musi pozostać podstawą wszelkiej cywilizacji i postępu.

Byliśmy głęboko wzruszeni, gdy przed chwilą, podczas procesji Bożego Ciała, widzieliśmy cały naród zjednoczony z Prezydentem Ministrów, korpusem dyplomatycznym i wszystkiemi władzami cywilnemi i wojskowemi, gdy widzieliśmy jak wszyscy łączyli się z czcigodnym Kardynałem Arcybiskupem i otaczającym go klerem we wspólnym hołdzie dla Przenajświętszego Sakramentu, idąc w procesji wzdłuż przystrojonych chorągwiami ulic waszej wspaniałej stolicy.

Jak wspaniałą była ta lekcja wiary, potęgą swą wznoszącej się aż do Boga. Bóg ją widział i będzie jej błogosławił.

Modliliśmy się o to z całego serca! Obyście zawsze potrafili zachować tę wierność dla waszej wiary, poszanowanie dla swobody religji, ufność w Bogu, władcy najwyższym narodów. Opatrzność Jego was wyzwoliła: niechaj wdzięczność przywiąże was do służby dla Niego. I niech ta zgoda święta w tej najświętszej ze spraw będzie dla was zawsze źródłem patrjotyzmu najsilniejszego i najbardziej płomiennego.

Semper fidelis! „Zawsze wierna" — to było zawsze chwałą Polski poprzez wieki. Niech to hasło wiedzie Ją odtąd ku wypełnieniu Jej wielkich przeznaczeń.

My, Biskupi francuscy, modlimy się o to, wierząc, iż z Bożą pomocą ideał ten będzie zrealizowany dla szczęścia obu naszych Ojczyzn ukochanych!

Niech żyje Polska i niech żyje Francja!

† Ludwik kardynał Dubois, Arcybiskup Paryża.
† Jan, Arcybiskup Cambrai. —

† Eugenjusz Ludwik, Biskup Arras.
† Alfred, Biskup Himéj, rektor uniwersytetu katol. w Paryżu.
† Emanuel, Biskup Irjondy, Biskup sufragan paryski.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Testament Wilsona.

Z Nowego Jorku donoszą, że partja demokratyczna jest w posiadaniu nieznanego dotychczas politycznego testamentu byłego prezydenta Wilsona. W testamencie tym domaga się Wilson przystąpienia Stanów Zjednoczonych do Ligi Narodów i do międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, dalej domaga się radykalnej zniżki podatków, popierania rolnictwa i tępienia dla spokoju Ameryki sekt religijnych.

Jak Niemcy przedstawiają sobie płacenie długów?

Gazeta „Die Zeit,“ do której pisuje były kanclerz Stresemann powiada, że plan urzeczywistnienia sprawozdania rzeczoznawców odbędzie się w ten sposób, że nasamprzód zostanie przedłożony parlamentowi, który go zatwierdzi w przeciągu dwóch tygodni. Wówczas Francja w przeciągu następnych dwóch tygodni przygotuje wszystko dla przywrócenia normalnych stósunków pod względem gospodarczym, skarbowym i kolejowym w zagłębiu Ruhry, a wówczas będzie można nareszcie długi spłacać.

Katolicka Francja się broni.

Były poseł francuski przy Stolicy Apostolskiej senator Jounaud oświadczył do sprawozdawcy francuskiej gazety „Echo de Paris“, że zamierza we formie interpelacji zaprotestować przeciwko skasowaniu poselstwa przy Watykanie. Jest on przekonany, że skoro znalazły się pieniądze na opłacenie posła w r. 1921 i 1922, chyba i tym razem się znajdą i że Francja ze Stolicją św. zrywać nie będzie. Zanosi się i w tym wypadku na podobny rozłam, jak przy wyborze Prezydenta Francji. Większość Izby poselskiej będzie za skasowaniem poselstwa, zaś większość Senatu oświadczy się za zatrzymaniem poselstwa.

Pobratymstwo z Anglją

Herriot oświadczył w Londynie do przedstawiciela angielskiej gazety „Morning Post,“ że obecnie, kiedy to przyjaźń francusko angielska została przypieczętowana wspólnie przelaną krwią na polach bitew, niema poprostu mowy o tem, ażeby ta przyjaźń się rozluźniła. Właśnie sprawozdanie rzeczoznawców jest najlepszym kitem ku tem silniejszemu połączeniu się obydwóch krajów ze sobą. Niemcom nie powinno się udać klina pomiędzy tę przyjaźń wsadzić, a na monarchistycznych wszechniemców, gdyby chcieli wywoływać zaburzenia i przeszkody w spłacaniu długów, znajdzie się sposób przy pomocy międzynarodowej współpracy i łączności narodów ze sobą.

Z Paryża równocześnie donoszą, że tam we Francji pracują gorączkowo nad przygotowaniem gruntu pod nawiązanie stósunków z Rosją. Wierzycieli i kapitalistów francuskich zbiera rząd na narady nad wynalezieniem sposobu ku nawiązaniu przymierza z Rosją.

Handel zagraniczny Niemiec z Rosją.

Według urzędowej statystyki największym dostawcą towarów do Rosji były Niemcy i pomimo ostrego zatargu, jaki wybuchnął pomiędzy tymi dwoma krajami, interesy wzajemne na tem nie ucierpiały. W roku zeszłym wywóz towarów niemieckich do Rosji wynosił 70 miljonów pudów, wartości 60 miljonów rubli złotych. Niemcy dostarczyli Rosji prawie trzecią część tego wszystkiego, co Rosja ze zagranicy sprowadza. Na drugiem miejscu z dowozem do Rosji stoi Anglja, która dostarczyła 37 miljonów pudów. Anglja dostarczała przeważnie węgiel, gdy tymczasem Niemcy są najważniejszym dostawcą wysokowartościowych towarów przemysłowych.

O czem gadają ze sobą Macdonald z Herriotem?

Urzędowa angielska gazeta „Westminster Gazette“ wymienia przeszkody, które stoją dotąd na drodze ku zupełnemu porozumieniu się Anglji z Francją dla wzmocnienia frontu przeciw Niemcom i ku przywróceniu pokoju i dobrobytu w Europie. Ażeby do tego doszło, należy dążyć do tego, ażeby Niemcy ku wypełnieniu swych zobowiązań zgodziły się na utworzenie odpowiednich organizacyj międzynarodowych, któreby wzięły na siebie odpowiedzialność za długi niemieckie. Im prędzej się to stanie, tem prędzej nastąpi oczyszczenie zagłębia Ruhry pod względem gospodarczym. Obaj politycy Macdonald i Herriot powinni dalej domagać omówienia sprawy oczyszczenia zagłębia Ruhry od wojsk francuskich. Pod tym względem zanosi się na wzajemne ustępstwa pomiędzy Anglją a Francją. W obec tego Niemcy nie będą mogły się wykręcać, jeżeli nie chcą zadrzeć z całym światem. W sprawie potajemnych zbrojeń niemieckich pragną obaj politycy oddać kontrolę Lidze Narodów. Co zaś do długów, które sojusznicy pozaciągali czasu wojny w Ameryce za pośrednictwem Anglji to długi te będą spłacane długami niemieckimi.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Gniazdo wzmagającego się krzyżactwa.

Wszechniemczyzna uprawia w ostatnim czasie w Gdańsku wprost harce piekielne. Jakby na komendę zjeżdżają się tu z dnia na dzień jakieś organizacje studenckie z Niemiec, przedstawiciele prasy niemieckiej. Dalej urządzają tu jakiś starogermański obrząd przesilenia dnia z nocą i to wszystko w tym jedynie celu, ażeby Gdańszczanom wbijać w mózgi przykazanie, że oni należą do niemieckiego faterlandu. Gardziele wszystkim gdańskim fertajdigerom aż ochrypły od śpiewu „Deutschland über alles“.

Wszechniemczyzna zamierza w ten sposób przeszkodzić kupiectwu gdańskiemu nawiązanie zdrowych gospodarczych stósunków z Polską, ażeby przybliżyć Gdańsk do Polski.

Biskupi francuscy w polskich koszarach.

Biskupi francuscy zwiedzili w Poznaniu w poniedziałek rano koszary 58 pułku piechoty. Powitał ich tam komendant korpusu Generał Raszewski przemową, w której podniósł, że te same koszary odwiedził czasu swego marszałek Foch. Dziękował Biskupom za wizytę i prosił o błogosławieństwo. W imieniu Biskupów odpowiedział ks. Kardynał Dubois, życzył całej polskiej armji błogosławieństwa Bożego i pomyślnego rozkwitu dla obrony prawa, sprawiedliwości i wolności.

Zniżka ceł.

Rada ministrów przyjęła nową taryfę celną. Na podstawie takowej mają zostać zniżone cła na cukier, superfosfaty, bieliznę, obuwie, sodę, chloran potasu, przewody elektryczne, celulozę, papier. Szczególnej obniżki doznają skóry garbowane, bielizna i zwykła odzież. Za to podwyższone zostanie cło na surowiec żelazny, barwiki, maszyny elektryczne i kwas azotowy.

Wiadomości kościelne.

Nowy Generał OO. Franciszkanów.

OO. Franciszkanie, stróże dwu wspaniałych grobów: św. Franciszka w Assyżu, oraz św. Antoniego w Padwie, zjechali się w tygodniu poświątecznym do Rzymu ze wszystkich stron świata (dwóch ojców przybyło z Krakowa), celem wyboru nowego Generała. W wielkiej auli Międzynarodowego Kollegjum Serafickiego przy via S. Teodoro Kardynał Merry del Val, protektor zakonu, otworzył zebranie przemówieniem łacińskiem, w którem, wychwalając niewygasłą i świetną tradycję serafickiej familji, podniósł zasługi następującego Generała O. Tavani'ego, położone około odrodzenia duchownego zakonu, oraz jego pomocników.

Po nabożeństwie został wybrany prawie jednogłośnie na Przełożonego generalnego O. Alfons Orlich, prowincjał z Padwy. Nowy Generał urodził się w Cherso (niedaleko Fiume).

Zjazd Biskupów polskich.

Tegoroczny zjazd biskupów polskich odbędzie się w dniach od 2—4 lipca br. w Częstochowie.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 27. czerwca 1924. r.

— **Licytacja konia** wyjazdowego odbędzie się dnia 2 lipca o godz. 10 przed południem na podwórzu Pow. Kom. Policji Państwowej przy ul. Dworcowej 58.

— **Płatnicy** państwowego podatku przemysłowego powinni uskutecznić w terminie do 30 czerwca br. dopłatę różnicy pomiędzy ceną posiadanego świadectwa przemysłowego, a ceną przypadającą obecnie zgodnie z przepisami tegoż rozporządzenia. Zakreślony do uiszczenia dopłaty termin bezwarunkowo nie będzie przedłużony i po upływie tego terminu zostanie przeprowadzona natychmiast najściślejsza kontrola świadectw przemysłowych. Zostaną wdrożone kroki egzekucyjne względnie postępowanie karne przeciw tym płatnikom, którzy należnych dopłat nie uskutecznili. Przy ściąganiu przymusowem zaległości pobierac się będzie niezależnie od kosztów egzekucyjnych także 2% miesięcznie odsetek za zwłokę, a nadto na zasadzie postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego br. podwyższy się przypadającą do uiszczenia dopłatę o pół procent za każdy dzień zwłoki.

Płatnicy, którzy swe przedsiębiorstwa niewłaściwie zaklasyfikowali do niższej kategorji, ulegną karze grzywny do wysokości 3 krotnej kwoty, stanowiącej różnicę pomiędzy ceną właściwego a posiadanego świadectwa przemysłowego, przyczem kara ta, nie zwolni ich od obowiązku nabycia świadectwa przemysłowego.

— **Gonitwa na stacji kolejowej.** Od niejakiego czasu kręcił się na dworcu naszym były kolejarz niejaki P., robiąc tu i tam długi. W ostatni wtorek chciał także pić na kredyt przy bufecie, reklamując się jako kolejarz. Obecni tam, znający go kolejarze wezwali go na biuro do wylegitymowania się, w drodze tamdotąd uderzył nagle P. odprowadzającego go urzędnika tak silnie w twarz, że ten stracił przytomność. P. zaczął zbiegać poprzez tory na wolne pole. Urządzono pościg i po długiej bieganinie przyłapano go i osadzono w areszcie.

— **Wycieczka handlowców.** Handlowcy z Gdańska i Pomorza urządzają w sobotę, dnia 5 lipca br. wielką 10 dniową wycieczkę krajoznawczą z Gdańska do Zakopanego i z powrotem. Po drodze zwiedzane będą Warszawa, Częstochowa, Kraków, Wieliczka, Bochnia i Tatry. Ministerstwo Kolei Żel. przyznało wycieczkowcom pewne ulgi, tak, iż koszta przejazdu III klasą z Gdańska do Zakopanego i z powrotem wyniosą tylko 36 złotych. Koszta utrzymania dla uczestników będą niskie, gdyż komitet wycieczkowy postara się w w poszczególnych miejscach o noclegi. Chcący brać udział winni bezzwłocznie zgłosić się u prezesa miejscowego Tow. Handlowców p. Rydzkowskiego, który też bliższych wyjaśnień udzieli.

— **Ostatnio** pozbył się p. R. tutąd swego roweru który był pozostawił w składzie p Rinka. Widocznie znalazł się na te rzeczy amator, który w niespostrzeżonym momencie drapnął wraz z rowerem. Aczkolwiek tego rodzaju kradzieże bardzo często zachodzą, o czem donosi się w naszej gazecie, jednak właściciele tych pojazdów nie przypisują temu większego znaczenia — dopóki im rower nie zostanie skradziony. Widać bardzo często po ulicach, przed składami i innymi budynkami stać rowery bez dozoru i zabezpieczenia — na co nasi szanowni amatorzy cudzej własności tylko czekają, — następnie siadają na rower, jak na ich własny i odjeżdżają. Zatem gdyby więcej było ostrożności ze strony właścicieli mniej byłoby tego rodzaju kradzieży.

— **W niedzielę,** dnia 29 bm. odbędzie się poświęcenie sztandaru I chojnickiej drużyny harcerskiej po nabożeństwie w kościele gimnazjalnym przez ks. Dr. Kirsteina, poczem nastąpi na rynku defilada przed władzami i uroczyste ślubowanie

— **Wakacje** tutejszego gimnazjum rozpoczynają się z dniem 28 bm. i trwają do 1 września, w którym to dniu rozpoczyna się nowy rok szkolny.

— **W czwartek** urządziło miejscowe gimnazjum wycieczkę do Gródka pod Laskowicami i tam zwiedzono wielkie nowe zakłady elektrowni.

— **Nad jeziorem** charzykowskiem prowadzi się gorączkowo ostatnie przygotowania na „wianki“, ten tradycyjny obrzęd ludowy, który jak wiadomo właściwie przypada na dzień 21 czerwca, lecz wobec nieobecności Klubu żeglarskiego, którego członkowie byli na regacie w Warszawie, odłożono na nadchodzącą sobotę. Uroczystość ta zapowiada się bardzo pięknie. Nie chcąc zdradzać wszystkich przygotowywanych niespodzianek, uważamy, że ciekawość ściągnie tem większe zastępy publiczności. Dochody, jakie wpłyną do kasy klubu, przeznacza się na pokrycie kosztów wyjazdu żeglarzy polskich na regaty olimpjady w Paryżu.

— **Izba karna.** Na posiedzeniu 24 czerwca zostali zasądzeni: Oskar Amling kowal w Barkocinku o zniewagę urzędnika na poniesienie kosztów postępowania. Bolesław Troka robotnik z Zamościa o kradzież na 2 i pół miesiąca więzienia, jego wspólnicy Bolesław Wiczewski robotnik z Ossowy na 1 miesiąc więzienia, drugi Jan Bałkowski uwolniony. Zasądzono Franciszka i Pawła Dykiertów z Silna o kradzież na karę więzienia po 3 miesiące więzienia i ich wspólnika Jana Lipskiego robotnika Nowe Zabno także na 3 miesiące więzienia, Marcin Gierszewski z Skoszewa o kradzież z włamaniem na 3 miesiące więzienia. Sprawę przeciw Alojzemu Gwizdale z Śliwiczek o oszustwo i fałszowanie dokumentów umorzono w myśl ust. amnestyjnej. W sprawie karnej przeciw Lorgadisowi i towarzyszom o przemytnictwo orzeczono konfiskatę 70 jaj, 5½ kg. mięsa, 132 jaj i 2 butelki koniaku.

Kronika prowincjonalna.

Sternowo. (Barbarzyństwo). Nasz nauczyciel urządził na wiosnę „Święto sadzenia drzew“. Młodzież szkolna sadziła nad drogą do Sternowa mniejwięcej 40 brzózek, które wszystkie się przyjęły i rosły ślicznie, ku największej radości dziatwy. Ale później pewien gospodarz zaczął właśnie na tej drodze swoje krowy paść, choć tam roli wcale nie miał. Skutek był ten, że połowę brzózek powyrywano lub połamano Nie dość na tem. Powracając do domu w poniedziałek rano po niedzielnej zabawie w Lotyniu, pewna grupa pijanych zupełnie i rozbestwionych indywiduów poułamywała pozostałe brzózki do reszty. Jak demoralizująco musi takie wprost zwierzęce postępowanie działać na młodzież szkolną, która z zapałem i poświęceniem podjęła się pracy sadzenia drzew, a teraz swoją pracę w brutalny i podły sposób widzi zniszczoną. Dodać jeszcze należy, że publiczność obojętnie przechodzi koło tego barbarzyństwa a odnośne władze kompetente jak sołtys i policja sprawy bliżej nie rozpatrują.

Grudziądz (Bohaterski czyn dziewczęcia.) Do rzędu tak licznych niestety wypadków kąpielowych przybywa jeszcze jeden, który się wydarzył w ubiegłą niedzielę w kąpielach na jeziorze rudnickiem. Dwoje nieletnich kąpielowiczów, kąpiących w zagrodzeniu dla nieumiejących pływać, chciało popróbować szczęścia na otwartem jeziorze. Po paru krokach za ogrodzeniem trafili na głębinę i znikli pod wodą. Z pomiędzy licznych świadków tego wypadku na pomoc tonącym pośpieszyła jedynie dziewczyna, wydobywając po pewnym czasie nieprzytomnego chłopca, co do którego zastósowano środki ratownicze i przywrócono do życia. Ciała dziewczęcia dotychczas nie znaleziono. Jak nas informują, bohaterską ratowniczką była 15-letnia Walerja Freiberg.

Zblewo. (Zastrzelenie przemytnika). „Głos Pom.“ pisze. Przemytnictwo papierosów i innych artykułów kwitnie tu bardzo. Ostatniej niedzieli stoczyła

tutejsza policja prawdziwą walkę z przemytnikami. Oto o godz. 4 i pół rano zauważyło 2 posterunkowych 8 ludzi na szosie między leśnictwem Cis, a miejscowością Góra, którzy nieśli rozmaite pakunki. Posterunkowi zaraz też przypuszczali, iż chodzi tu o bandę przemytników papierosów i nie omylili się. Aby ich przyłapać, ukryli się owi posterunkowi w lesie i czekali aż ci się przybliżą.

Gdy przemytnicy byli już blisko, posterunkowi zawołali na przechodzących, aby stanęli. Lecz ci poczęli uciekać i rozproszyli się w lesie. Posterunkowi zaczęli ścigać. W czasie tej gonitwy przemytnicy rozpoczęli na posterunkowych prawdziwą strzelaninę (prawdopodobnie z rewolwerów.) Policjanci odpowiedzieli na to również bronią palną. Jeden z przemytników i to niejaki Alojzy Klem z Zblewa ugodzony został kulą w głowę i zabity Nie wiadomo jednakże, czy został on ugodzony kulą posterunkowych czy też mimowoli kulą swych kolegów, którzy w wielkim zamieszaniu strzelali zupełnie ślepo. Sekcja lekarska wykaże to dopiero. Klein, jak widać było z częstego stemplowania jego wykazu trudnił się stale przemytnictwem. Pracował on przez pewien czas przy kolejі, lecz został później zredukowany. Miał on jednakże możność otrzymania po raz wtóry zatrudnienia przy koleji, lecz nie starał się o to, bo widział może w przemytnictwie lepszy i łatwiejszy zarobek. Fakt powyższy niech będzie ostrzeżeniem dla innych przemytników.

Starogard. Królem kurkowym został p. Jan Kosznik. Nastąpiło ogłoszenie wyniku strzelania. Gdy oznajmiono, iż królem kurkowym został p. Jan Kosznik, zerwała się wielka burza oklasków i wiwatów na cześć jego. P. burmistrz zaznaczył, iż nowy król jako rodowity Kaszuba, bo pochodzący z Kościerzyny, przybrał sobie przydomek „Kaszuba"... Nazywa się on więc Jan II Kaszuba. Okoliczności zrządziły się tak, iż nowy król, który nosi imię Jana, zdobył sobie tę wielką godność w samą wigilję św Jana. Nowy król zatem obchodzi podwójną uroczystość, co w życiu ludzkiem rzadko się zdarza.

Nowy król odpowiedział na przemówienie p. burmistrza i wzniósł okrzyk na cześć Bractwa Strzeleckiego.

Pierwszym rycerzem został p. Boehlke, a drugim rycerzem p. Roll.

Jabłonowo. W pobliżu Jabłonowa w gospodarstwie Thielmanna wydarzył się wypadek bardzo nieszczęśliwy. Dzieci zabawiały się na rozwerku, przyczem córka Thielmanna spadła z dyszla do wnętrza rozwerku tak nieszczęśliwie, że sobie kręgosłup złamała i na miejscu żyć przestała.

Tczew. Pierwszą ofiarą kąpieli rzecznej w tym roku był tu żołnierz ze 65 pułku piechoty w Starogardzie, przydzielony do miejscowej komendy strażniczej. W zatoce zimowej wziął kąpiel w samo południe i już więcej na powierzchnię nie wypłynął. Dopiero po 3-godzinnem poszukiwaniu zdołano zwłoki odszukać.

— Na pograniczu Wolnego Miasta został przed kilku dniami postrzelony urzędnik celny Kobielski i to podczas służby. Napastnika nie wyśledzono dotąd, był nim prawdopodobnie jaki przemytnik. W tym samym czasie strzelali do siebie w Subkowach urzędnik cłowy i jakiś cywilista, bliższych szczegółów brak jednak.

— W zeszły czwartek około 11 godziny przed południem wskoczyło z mostu kolejowego do Wisły dwóch robotników i znalazło śmierć w nurtach wody. Dotąd nie stwierdzono, czy tu zachodzi samobójstwo, czy też nieszczęśliwy wypadek.

Nowe. (Plaga zabójczych owadów). Ogromne straty ponieśli gospodarze okoliczni, których bydło pasło się na pastwiskach graniczących z lasami. Z lasów bowiem wyleciały przed kilku dniami całe roje nieznanych dotąd owadów i obsiadły bydło, z pomiędzy którego 14 sztuk padło w kilku godzinach od pokłucia przez owe owady. Mimo natychmiastowej pomocy weterynarskiej wiele sztuk bydła musiano zabić.

Grabowo. Prymicje nowowyświęconego ks. Ant. Arasmusa ze Skórcza, odbyły się w tut. kościele parafjalnym w niedzielę dnia 15 bm. O godz. 10 nastąpiło uroczyste wprowadzenie neopresbytera z plebanji do kościoła, gdzie po uroczystem „Veni Creator" ks. Arasmus odprawił po raz pierwszy Ofiarę Mszy św. Piękne, treściwe kazanie wygłosił ks. dr. Pater, proboszcz ze Skórcza. Po Mszy św. ks. prymicjant udzielił wiernym, poczynając od rodziny, błogosławieństwa. Po nabożeństwie odprowadzony w procesji do plebanji, przemówił ks. Arasmus w słowach serdecznych do tłumnie zebranych parafjan, dziękując wszystkim za przyczynienie się do uświetnienia uroczystości, szczególnie młodzieży za śpiewy w kościele.

Wejherowo. Wskutek poufnego donosu do policji tutejszej dokonano gruntownej rewizji w Łebnie w domu gospodarza Jana Kożyczkowskiego, posiadającego tam domek i kika morgów gruntu, który przed półtora rokiem był karany za handel banknotami złotowymi, skradzionymi swego czasu ze statku angielskiego „Moskow".

Urzędnicy policyjni opukawszy wszystkie ściany domu, natrafili w miejsce, w którem po odbiciu tynku znaleziono skrzynkę, a w niej butelkę z 8 banknotami 1000-złotowymi. Kożyczkowskiego wzięto zaraz do aresztu gdzie zeznał, że banknoty otrzymał od brata swego, zamieszkującego w Gdańsku. Policja prowadzi energiczne śledztwo, ponieważ jest podejrzenie, że Kożyczkowski nabył więcej banknotów i sprzedał takowe okolicznej ludności.

Sartowice. Ogromny pożar, o którym swego czasu donosiliśmy, wyrządził tu jak piszą, strat na kilkaset miljardów. Przyczyna pożaru nie została dotąd wyjaśnioną.

Toruń. (Nowe straszne nieszczęście.) Jeszcze nie przebrzmiało echo strasznego wypadku ze samolotem w piątek zeszłego tygodnia, a już znowu wydarzył się nowy straszny wypadek we wtorek o godz. 5 godz. po południu. Oto z lotu ćwiczebnego powracał porucznik Krasnopolski i pilot plutonowy Hilary Ciesielski. Podczas lądowania aparat uderzył o ziemię i zdruzgotał się zupełnie. Lotnicy zostali wyrzuceni z aparatu i doznali bardzo silnych uszkodzeń. Porucznik Krasnopolski ma złamaną nogę w w dwóch miejscach, zaś pilot odniósł inne ciężkie obrażenia.

Zieleń pow. wąbrzeski. (Pożar). Dnia 11. 6. wybuchł pożar w stodole p. Nowodworskiego Stodoła i maszyny rolnicze oraz 6 fur słomy i 2 fury koniczyny, dach na szopie padły ofiarą płomieni. Pożar wzniecił prawdopodobnie 15-letni chłopiec, który pracował u p N, a który po pożarze znikł bez śladu. Pan N. był bardzo nisko ubezpieczony, a szkody wynoszą około 3000 złotych

Z dalszych stron.

Inowrocław. (Usiłowane samobójstwo z przeszkodami) Pewien obywatel, zajrzawszy głęboko do kieliszka doszedł do przekonania, że społeczeństwu jest niepotrzebny, ponieważ i tak pociechy z niego niema. Położył się zatem na szyny kolejowe, aby umrzeć. Spostrzegł to jednak konduktor i przetransportował go do Inowrocławia.

Wągrowiec Wkp. Widać że się coś robi! Zaprowadzono tu w roku 1921 kanalizację, co ze względów zdrowotnych zasługuje na uznanie a szczególnie w tak ciężkim czasie, w jakim miasto to znajdowała się od chwili wypędzenia rządów pruskich. Obecnie nawet wybrukowano cały rynek tak, że nie potrzeba mieć obawy narażenia się na jakiekolwiek nieszczęśliwe wypadki. Dodać należy, że za czasów niemieckich wcale się o to nie troszczono. Dziś stanowi Wągrowiec dla każdego przyjezdnego miłe wejrzenie i wywołuje wrażenie, że obywatele tamtejsi poświęcają się dalszej pracy nad upiększeniem miasta.

Gniezno. Spór o króla kurkowego — — narobił tut. bractwu strzeleckiemu niemało kłopotu, gdyż rościło sobie prawo dwóch równodzielnych strzelców. W końcu jednak po przywołaniu rzeczoznawcy — po mozolnych trudach zatarg załagodzono i wybranie rzeczywistego króla kurkowego nastąpiło.

Rybnik. (Święcenia kapłańskie trzech Górnoślązaków w Hiszpanji). Wychodzące w Opolu „Nowiny Codzienne" donoszą, że w katedrze w Solsona w Hiszpanji otrzymali święcenia kapłańskie 3 Górnoślązacy, członkowie Kongregacji Niepokolanego Serca Marji. Są to ks. Jerzy Gawenda z Opola, i ks. Alojzy Gonsior także z Opola, i ks. Antoni Holik z Kobylina (pow. opolski). — Wymienieni odprawili swoje prymicje daleko od stron rodzinnych w uroczystość Trójcy św.

Ostatnie telegramy.

Szarańcza nad Warszawą.

Kilka dni temu — jak donoszą dzienniki warszawskie — przeleciała nad południowo wschodnią częścią Warszawy niewielka chmura szarańczy. Jest to prawdopodobnie część tej, która przelatywała nad Łodzią.

Sztab komunistów w rękach policji.

Warszawska policja przytrzymała przed kilku dniami w lesie około 30 komunistów, którzy się tam zebrali, ażeby radzić nad podszczuwaniem ludności z okazji przesilenia w przemyśle — Radzili przez całą noc a gdy się mieli rozejść, wyrosła jakby z pod ziemi policja i wszystkich zatrzymała.

Ostatni dzień pobytu biskupów francuskich we Wielkopolsce,

We wtorek ostatni dzień pobytu biskupi francuscy poświęcili zwiedzaniu Gniezna. O godzinie $8^{1}/_{2}$ ks. kardynał Dubois z ks. arcybiskupem Cholet udał się do Sercanek w Polskiej Wsi, w celu zwiedzenia szkoły żeńskiej. Ks. kardynał Dalbor wraz z pozostałymi biskupami francuskimi udał się samochodem na spotkanie ks. kardynała Dubois do Iwna, gdzie zwiedzono Dom Robotnika Polskiego. Biskupi francuscy przybyli do katedry w Gnieźnie o godzinie 11 minut 30. W przedsionku czekały kapituła, duchowieństwo gnieźnieńskie i zebrane tłumy wiernych. Chór odśpiewał „Bogarodzico," poczem udano się do grobu św. Wojciecha. Przemówienie do biskupów francuskich wygłosił po łacinie ks. prałat Laubitz. Następnie biskupi francuscy udali się do Kórnika, gdzie hr Zamoyski oprowadzał gości po zamku. Dziś wieczorem goście odjeżdżają do Katowic

Prezydent Rzeczypospolitej w objazdach po powiecie.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał we wtorek o pół 1 w powiat grudziądzki. Zwiedził Okonin, Radzyn, Grutę, Słup, Łasin, Rogóźno i Małe Tarpno. Wszędzie panowała radość i Prezydenta świątecznie przyjmowano W Rogóźnie wygłosił przemówienie p. starosta, który położył nacisk na to, że wydarta z rąk krzyżackich ziemia pomorska jest szczerze przywiązaną do Macierzy i wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta.

Międzynarodowa konferencja.

Ma się również odbyć międzynarodowa konferencja, którą postanowiono na konferencji pomiędzy Herriotem a Macdonaldem. Podobno Niemcy i sowiety mają w niej również uczestniczyć.

Około 400 tys. Żydów ma wejść w granice Polski.

Taką jest liczba Żydów rosyjskich, którzy mają uzyskać obywatelstwo polskie. Związek Lud.-Narod. wniósł w Sejmie interpelację ze zapytaniem, ile prawdy jest w tych pogłoskach.

Wielkie przymierze.

Herriot nosi się z myślą zawarcia przymierza antywojennego pomiędzy Francją, Anglją, Włochami i Belgją, do którego przystąpiłyby również Polska i Czechosłowacja. Przymierze znajdowałoby się pod zwierzchnictwem Ligi Narodów. Obok takiego przymierza ma być zawarte przymierze w sprawie wzajemnej pomocy, do którego przyłączyłyby się również Niemcy.

Rocznica przyczyny wojny.

28 czerwca mija 10 lat od chwili popełnionego morderstwa w Serajewie na austrjackim następcy tronu Franciszku Ferdynandzie i jego małżonce. Ten wypadek był bezpośrednią przyczyną wojny światowej.

Dzwonią na uznanie sowietów.

Z Londynu donoszą, że już na poszątku lipca ma się odbyć przygotowawcza konferencja dla uznania sowietów. Urzędowo coprawda zaprzeczają, ale przyznają, że od Rosji zależy, ażeby taka konferencja mogła się wkrótce rozpocząć.

Matteotti-bohaterem.

Zamordowany poseł Matteotti ma żyć w pamięci socjalistów jako bohater zamordowany za swoje przekonania. Ma mu być wystawiony pomnik. Gazeta „Giuspizia" zebrała na ten cel w pierwszym dniu 12 tys. lirów.

O sprawiedliwość dla Kaszubów.

Związek Ludowo-Narodowy zażądał od rządu za pośrednictwem Sejmu, ażeby wykupił przymusowo majątek Chałupy od właściciela dr. Majewskiego i rozsprzedał go pomiędzy tych, którzy tę ziemię od 1660 roku dzierżawią. Dr. Majewski kupił grunt za 520 złotych i żąda teraz 12 tys. złotych, grożąc w przeciwnym razie eksmisją.

Mussolini mówi . . .

Mussolini wygłosił we wtorek wielką mowę w senacie włoskim, w której napiętnował morderstwo Matteotti'go. Oświadczył, że faszyzm na tem nie ucierpi, bo nie naród popełnił morderstwo, ale grono ludzi, których nie minie za to zasłużona kara. W Niemczech — których po nazwisku nie wymienił — popełniono 400 zbrodni politycznych. Morderstwa polityczne są następstwem przewrotów politycznych.

10 tysięcy robotników

na niemieckim Górnym Śląsku zostało wykluczonych z pracy, ponieważ nie chcieli się zgodzić na warunki, płac, podyktowanych przez pracodawców.

Nowy rząd w Bawarji.

Prezesem bawarskich ministrów został przywódzca bawarskiej partji ludowej Held.

Herriot w Brukseli.

Herriot przybył do Brukseli we wtorek po południu. Wkrótce po przybyciu został przyjęty przez króla. Wieczorem poseł francuski wydał obiad na jego cześć, w którym brali również udział ministrowie belgijscy. W tym samym jeszcze dniu odbyły się narady, z których ministrowie byli podobno bardzo zadowoleni.

Gdańsk rządu

nowego wciąż jeszcze niema.

Goście nadbałtyccy.

Do Londynu przybyło 7 przedstawicieli parlamentów łotewskiego, estońskiego i litewskiego. Chodzi o oddanie wizyty, jaką w stolicach tych krajów złożyli swego czasu parlamentarzyści angielscy.

Biskupi francuscy w Katowicach.

Biskupi francuscy zawitali do Katowic w środę 25 czerwca. Na dworcu przywitał dostojnych gości ks. Administrator Hlond w otoczeniu reprezentantów władz i tłumów publiczności. Rozlegały się pełne zapału okrzyki. „Niech żyje Francja!" Biskupi odprawili następnie nabożeństwo, a wieczorem byli na uczcie u ks. Administratora.

Najsilniejsze wrażenie.

Z Paryża donoszą, że najsilniejsze wrażenie z całej konferencji londyńskiej wywarła wiadomość, że pomiędzy Anglją, Francją i Belgją zawarte zostanie przymierze na wypadek napaści ze strony Niemiec.

Konferencja sojusznicza.

Na sojuszniczą konferencją, która się odbędzie 16 lipca, zostanie również zaproszoną Ameryka, ale dopiero wtenczas, gdy będzie pewność, że weźmie ona udział w naradach.

Rozbrojenie narodów.

Macdonald oświadczył, że rozbrojenie Niemiec zgodnie z traktatem wersalskim będzie dalszym krokiem do rozbrojenia innych narodów.

Minister spraw wewnętrznych

Hübner wniósł prośbę o uwolnienie z urzędu, ponieważ na wniosek Narodowej Partji Robotników skreślono 100 złotych z wydatków na policję. Wniosek ten przeszedł 1 głosem większości. Pan prezes ministrów wniosek o zwolnienie z urzędu odrzucił.

A więc nie szarańcza

Znawcy owadów, przyjrzawszy się owadom, które spadły na pola pod Łodzią, twierdzą, że to jest tak zwana libela. Prawdziwa szarańcza wygląda inaczej.

Straszna burza.

W Łodzi panowała w niedzielę straszna nawałnica. Burza w promieniu kilkunastu kilometrów powaliła zboża i powyrywała drzewa z korzeniami.

Następca generała Nolleta.

Nieprawdziwą jest wiadomść, jakoby naczelnik poselstwa wojskowego francuskiego w Polsce generał Dupont miał zostać następcą międzysojuszniczej komisji kontrolnej w Niemczech w miejsce generała Nolleta.

Żarty.

Nowy sposób.

Podobno nasza gazownia, rozsyłająca swoim kundmanom polskie rachunki, odmawiać będzie gazu tym wszystkim, którzy nie będą umieli po polsku.

Będzie to nowy sposób oświecania głów za pomocą ciemnego gazu.

Poczta redakcji.

A. T. J. G. Niewszystkie rzeczy zamieścimy. Bajki muszą mieć pewną treść. Rzeczy o czarowni kach itd. dobre były przed 50 laty. Dziś nawet małe dzieci ich nie słuchają. Prosimy o rzeczy niedługie. Wiadomości prosimy przysyłać jak najwięcej z bliższymi szczegółami na wzór zamieszczanych przez nas wiadomości, ale nie godzimy się na to, ażeby były w innych gazetach. Można o Koronowie coś pisać. Feljetonu prosimy nie pisać, bo wymaga on pewnej wprawy.

Ruch w Towarzystwach

Chojnice. Baczność. W niedzielę dnia 29 bm o godz. 12 tej w południe odbędzie się zebranie Tow. Młodzieży pod wezwaniem św. Stanisława „Kostki" w salce klasztornej.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, jak wybór nowego zarządu i t. d. Przybycie wszystkich członków jest pożądane. Zarząd.

Chojnice. Zebranie Kółka Rolniczego w Chojnicach odbędzie się w niedzielę dnia 29 bm. o godz. 12 w lokalu Engla. Z powodu zapłacenia członkowskich składek, jest przybycie każdego członka konieczne. Kto by na zebranie nie przybył, to wtenczas będzie z kółka wykluczony. Zarząd.

Chojnice. Towarzystwo Pszczelnicze. W niedzielę dnia 29 bm. o godzinie drugiej po południu zebranie w lokalu pod Złotym Lwem. O liczne przybycie uprasza Zarząd.

Chojnice. Zebranie Tow. Polek odbędzie się dnia 27 b m. na Starostwie o godz. 5 po poł. Ks. prof. Kirstein wygłosi odczyt o spirytyzmie.

O liczny udział prosi Zarząd.

Chojnice. Ćwiczenia Ochotniczej Straży Pożarnej odbędą się w piątek dnia 27 bm. o godzinie 6 i pół. po południu.

Komendant.

Chojnice Zebranie Tow. św. Wincentego a Paulo odbędzie się dopiero w poniedziałek, dnia 30 bm., o godz. 5 po poł. w klasztorze

O liczny udział prosi Zarząd.

Chojnice. Tow. Gimn. Sokół. Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, dnia 27 czerwca br. o godz. 8 w hotelu Centralnym. Zpowodu ważności spraw, jak brania udziału w zlocie w Brusach i uroczystości Wianków w Charzykowie, przybycie wszystkich członków konieczne.

Zebranie zarządu odbędzie się w tym samym dniu o godz. 7 wiecz.

Czołem. Zarząd.

Chojnice. Zbiórka Tow. Powstańców i Wojaków w Chojnicach we wtorek, dnia 1 lipca br. o godz. 20 tej w małej sali p. Żelaznego (Hotel Centralny). Na porządku dziennym pomiędzy innemi. Sprawozdanie kasowe, przyjmowanie nowych członków i płacenie składek, omówienie następnego ostrego strzelania i urządzania musztry, ew. biwaku, Wystawienie legitymacji członkom. Wszyscy członkowie winni się punktualnie stawić. Dotychczas zgłoszeni goście zostali już przyjęci i winni się także stawić. Goście mile widziani. „Wolność" Za zarząd — Prezes.

Dział gospodarczy.

Wstępne notowanie giełdowe

w złotych i groszach.

Warszawa, 26 6. godz. 9.45. (A. W.)

Dolary 5.16 za dolara. Funty angielskie 22.30 za ft. ang. Franki francuskie 27,12 za 100 fr. Franki belgijskie 24. za 100 fr. Franki szwajcarskie 91 10 za 100 fr. Liry włoskie 22.02 za 100 lirów. Korony czeskie 15,03 za 100 kor. Korony austr. 7.18 za 100 koron.

Tendencja: utrzymana

Gdańsk 26 6. godz. 10. (A.W.)

Dolary 5,79. Guldeny gdańskie 112,— za 100 zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Chojnicach